

# Biografie

- [O. Michał Tomaszek](#)
- [O. Zbigniew Strzałkowski](#)
- [Ks. Alessandro Dordi](#)

Urodził się 23 września 1960 r. w Łękawicy k. Żywca. Tato Michała zmarł w 1969 r., pozostawiając wdowę z czworgiem dzieci (dwie córki i dwóch synów bliźniaków). Cały ciężar utrzymania i wychowania dzieci spadł na mamę.

Michał pochodził z bogobojnej rodziny. Był ministrantem. Od wczesnych lat dziecięcych ze swoimi bliskimi pielgrzymował do położonego nieopodal franciszkańskiego Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Łękawicy naukę kontynuował w Niższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Legnicy (Liceum Ogólnokształcące). Jak wspominają jego koledzy, już wtedy dał się poznać jako człowiek modlitwy. Wiele czasu spędzał w klasztornej kaplicy. Nadto każdej nocy, po zgaszeniu światła w sypialni, klękał przed figurą Matki Bożej Niepokalanej, przewiezionej przez siebie z rodzinnego domu.

Po maturze, w roku 1980, wstąpił do Zakonu. W podaniu o przyjęcie napisał m.in.: „Już od dawna jestem przekonany, że mam powołanie do kapłaństwa i Zakonu, co miałem okazję gruntowniej przemyśleć w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Pragnieniem moim jest praca na misjach, by w ten sposób służyć Bogu i Niepokalanej.”

Habit zakonny otrzymał w uroczystość św. Franciszka - 4 października 1980 r. Rok później - 1 września 1981 r. - złożył pierwsze śluby zakonne.

Po nowicjacie, który odbył w Smardzewicach, br. Michał rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Krakowie. Studiował tam w latach 1981-1987.

W uroczystość Matki Bożej Niepokalanej - patronki zakonu franciszkanów - 8 grudnia 1985 r. w Krakowie uroczyście ślubował żyć na zawsze w posłuszeństwie, bez własności i w czystości.

W 1986 r. przypadała 750. rocznica przybycia franciszkanów do Wrocławia. Z tej racji władze krakowskiej prowincji franciszkanów wybrały to miasto na miejsce święceń diakonatu i prezbiteratu swoich braci kleryków. Stąd 7 czerwca 1986 r. br. Michał został wyświęcony na diakona, a o. dk. Zbigniew Strzałkowski - na prezbitera. Sakramentów udzielił metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz.

Rok później - 23 maja 1987 r. - o. dk. Michał został wyświęcony na prezbitera w Bazylice św. Franciszka w Krakowie przez bpa Albina Małysiaka CM.

Jego współpracownicy wspominają jego gorliwość zakonną. Chętnie włączał się w okolicznościowe prace, brał aktywny udział w katechizacji dzieci specjalnej troski oraz przygotowywanie pomocy duszpasterskich.

Po święceniach kapłańskich o. Michał przez dwa lata (1 czerwca 1987 r. - 25 lipca 1989 r.) pracował we franciszkańskiej parafii w Piensku k. Zgorzelca. Był tam wikariuszem i katechetą.

W pracę duszpasterską włączył się z całym młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Jako dobry i sumienny kapłan budził zaufanie wiernych. Wprawiony w Krakowie w katechizację dzieci specjalnej troski, także w Pieńsku prowadził zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi. Ze względu na dobroć, uprzejmość, współczucie, jakimi darzył ludzi potrzebujących pomocy, jedna z parafianek nazywa go „Drugim św. Franciszkiem”. Był całym sercem oddany Bogu i ludziom.

W czasie pracy duszpasterskiej w Pieńsku dowiedział się, że jego dwaj starsi współbracia - o. Zbigniew Strzałkowski i o. Jarosław Wysoczański - mają wkrótce wyjechać na misje do Peru. Zwrócił się wówczas z prośbą do swojego wyższego przełożonego o. Feliksa Stasicy o pozwolenie na podobny wyjazd. Prowincjał wyraził zgodę. Rok później, w lipcu 1989 roku, dołączył do nich.

O. Michał już w Polsce zdawał sobie sprawę z tego, że misja w Peru jest trudna i jego życie może być narażone na niebezpieczeństwo. Przed wyjazdem na misje, po pożegnalnej Mszy św. w parafii w Pieńsku, odważnie powiedział, że jeśli trzeba będzie dla sprawy Bożej złożyć ofiarę życia, to nie będzie się wahał.

Po szybkim opanowaniu podstaw języka hiszpańskiego, o. Michał włączył się w pracę duszpasterską w Pariacoto. W krótkim czasie zgromadził wokół parafii mnóstwo młodych ludzi, którzy przychodzili na katechezę, wspólną modlitwę, ale i rekreację. Docierał do nich poprzez muzykę i śpiew.

Jego działalność misyjna trwała zaledwie dwa lata, ponieważ 9 sierpnia 1991 r. wraz z o. Zbigniewem Strzałkowskim zginął w Pariacoto, zamordowany przez terrorystów ze Świetlistego Szlaku. Pochowany został w kościele parafialnym.

Urodził się w Tarnowie 3 lipca 1958 r. Ochrzczony został w bazylice katedralnej w Tarnowie. Rodzice mieszkali w pobliskiej wsi Zawada, gdzie prowadzili małe gospodarstwo rolne. Ojciec jego nadto pracował jako szklarz. Zbigniew miał dwóch starszych braci, z którymi się razem wychowywał.

Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Zawadzie. Uchodził za pilnego, zdyscyplinowanego i zdolnego ucznia. Był ministrantem i lektorem.

W 1973 r. rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Tarnowie. Egzamin dojrzałości zdał w maju 1978 r. Jednocześnie uzyskał tytuł „technika mechanika”.

Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął pracę w Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Tarnowie, a później - w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Tarnowcu.

W roku 1979 wstąpił do zakonu franciszkanów. W podaniu o przyjęcie napisał: „Pragnę służyć Panu Bogu w zakonie jako kapłan, w kraju lub na misjach, gdziekolwiek mnie Bóg powoła, pragnę naśladować św. Franciszka i bł. Maksymiliana Kolbego.”

Świadectwo o postawie religijno-moralnej wystawił Zbigniewowi jego duszpasterz w Zawadzie ks. dr Paweł Śliwa: „Zbigniew Strzałkowski należy do najbardziej wzorowych młodzieńców w Zawadzie. Prawie zawsze przystępował do Komunii św. Jest ogromnie uprzejmy dla kapłanów, dla osób starszych, w ogóle dla wszystkich. Jest intelektualnie utalentowany i przejęty Bogiem, a zarazem pogodny i serdeczny w pożyciu z koleżeństwem”.

Po odbyciu nowicjatu w Smardzewicach 2 września 1980 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie podjął sześciolatek studia seminaryjne przy Franciszkańskiej w Krakowie.

Na całe życie związał się z Zakonem 8 grudnia 1984 r., składając publicznie śluby wieczyste. Wkrótce po tym napisał podanie do prowincjała, w którym poprosił o skierowanie go do pracy misyjnej. W podaniu czytamy: „Gotowość wyjazdu na misje wyraziłem prosząc o przyjęcie do zakonu,

a teraz po złożeniu profesji wieczystej, ponawiam ją.”

15 czerwca 1985 r. został wyświęcony przez bpa Albina Małysiaka na diakona. Święcenia prezbiteratu przyjął po studiach 7 czerwca 1986 r. we franciszkańskim kościele we Wrocławiu z rąk kard. Henryka Gulbinowicza. Podczas tej samej mszy św. święcenia, ale diakonatu, otrzymał o. Michał Tomaszek. Wówczas zakon świętował 750. rocznicę przybycia do stolicy Dolnego Śląska.

Po wakacjach o. Zbigniew został skierowany do pracy w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Był tam wicerektorem, wychowawcą i katechetą. Kierował również pracami adaptacyjnymi klasztornej strychni pod szkolny internat. W wolnym czasie pomagał także w pracy duszpasterskiej przy zakonnym kościele.

1 września 1988 r. udał się do klasztoru we Wrocławiu w celu rozpoczęcia przygotowań do wyjazdu na misje. Kiedy w rozmowach na temat sytuacji politycznej w Peru wspomniano, że robi się tam niebezpiecznie, o. Zbigniew odpowiadał: „Gdy się jedzie na misje, trzeba być gotowym na wszystko”.

28 listopada 1988 r. wraz z o. Jarosławem Wysoczańskim udali się z Warszawy przez Moskwę do Limy. Po przybyciu na miejsce rozpoczęli intensywną naukę języka hiszpańskiego. Po kilku miesiącach rozpoczęli posługę kapłańską w nowej placówce zakonnej w Andach – w Pariacoto.

Talent organizacyjny łączył z ogromną pracowitością i wielką odpowiedzialnością. Jego domeną była troska o chorych. Leczył ich na duszy i ciele. Był miłośnikiem stworzeń.

Niestety, 9 sierpnia 1991 r. został zamordowany wraz z o. Michałem Tomaszkiem przez terrorystów ze Świetlistego Szlaku za wiarę i miłość.

Urodził się w 1931 r. Po święceniach kapłańskich w latach 1954-1965 pracował w zalanym powodzią rejonie Polesine (północny wschód Włoch), następnie w latach 1966-1979 wśród emigrantów włoskich w Le Locle, w Szwajcarii, gdzie był księdzem-robotnikiem.

Od 1980 pracował w parafii Santa, w diecezji Chimbote.

W działaniach duszpasterskich integrował się ze wspólnotami rolników, z którymi realizował również liczne projekty rozwoju wsi.

Wspólne życie i praca z miejscowymi zostały uznane przez terrorystów za niebezpieczne.

Został zamordowany przez „Świetlisty Szlak” 25 sierpnia 1991 roku, gdy wracał wieczorem po odprawieniu Mszy świętej w oddalonej kaplicy.